KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Sierpnia.— Rok 1850. Środa. **№ 212.** Jutro, Wniebowzięcie N. M. P. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro obchodzoną będzie w Kościele PP. *Sakramentek*, uroczystość *Wniebowzięcia* Panny MARJI, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym. Po południu zaś, tegoż dnia, zaraz po Nieszporach, odbędzie się w zakrystji tegoż Kościoła, posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa *Nieustającej Adoracji* N. SAKRAMENTU; na które, toż Arcy-Bractwo swych Członków i Adoratorki zaprasza.

Oprócz Odpustów w Kościołach *Warszawskich*, przypadają także w dniu jutrzejszym Odpusty, między innemi Parafjami, i w *Zerzniu* o 2 mile za *Pragą*, w *Chotomowie* za *Jabłonną*, i w *Rokitnie* pod *Brwinowem*.

Pojutrze, przypada Uroczystość Śgo Rocha, Patrona od zarazy, powietrza i moru, którą Konfraternja pod nazwą tegoż Patrona przy Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, solennym Nabożeństwem obchodzić będzie; a na które to Nabożeństwo, wszystkich, tak swych Członków, Braci i Siostry, jako i wiernych CHRYSTUSA, zaprasza. Nadmienia przytem, że zapis w *Album* na Członków Bractwa, po Nabożeństwie Nieszpornem, przed Ołtarzem Patrona Bractwa Śgo Rocha nastąpi; o czem Szanownych Członków już przyjętych, i w dowód przyjęcia na piśmie zawiadomionych, uprzedza; a zarazem i tych, którzy na Członków do tegoż Bractwa podać się zechcą.

Rozkazem dziennym Cesarskim, Podporucznik Xiążę *Kolcow-Massalski*, z pułku Włodzimierskiego piechoty, postąpił na Porucznika.

(Dokończenie Pensji emerytalnych). Otrzymali: PP. Marjanna z Zakrzewskich *Blizińska*, Wdowa po Assesorze Koleg:, i ich dzieci, rs. 433 kop. 50. Anna-Emil: z Voglów, 1go ślubu *Suchocka*, 2go *Czarnecka*, Wdowa po Buchalterze w Najw: Izbie Obra:, i ich dzieci, rs. 150. Jakób *Brzozowski*, Assesor, Naczelnik Wydz: w Najw: Izbie Obrach:, rs. 1,050. Fran: *Ostrowski*, Inspektor Gim: Gub: w Radomiu, rs. 675. Adam *Niemirowski*, Starszy Nauczyciel Gim: Gub: w Płocku, rs. 450. Kaz: *Kobrzyński*, b. Nauczyciel Szkoły Elem: w m. Sulejowie, rs. 74 k. 25. Aug: *Wolf*, Nauczyciel przy Szkole Rabinów w Warszawie, rs. 180. Szymon *Stępkowski*, Woźny, do pensji rs. 37 k. 50, dodatek rs. 97 kop. 50. Tymofiej *Muszczenko*, Strzelec leśny w dobrach Xztwa Łowickiego, rs. 37 k. 50.

Rozkazem J. C. K. MOŚCI, mianowani zostali Assesorami Kolegjalnemi: Urzędnik 9tej kl:, Alex: *Judin*, Zarządzający Kancelarją Kommissji Kwaterniczej Warszawskiej; Dr Med: i Akuszer *Rosenthal*, Główny Lekarz Szpitala starozakonnych w Warszawie, Akuszer honorowy m. Warszawy; i Radca honorowy *Alferow*, Buchalter Komendy Inżenierów w Nowogieorgiewsku.— Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Kancel: Przybocz: Namiestnika, mianowany: Szlachcic Leon *Strokowski*, p. o. Nadetatowego Urzędnika do pisma.— W Warsz: Depart: Rzą: Senatu, mianowany: Ferd: *Kloch*, p. o. Rysownika w Kancel: Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rzą: Senatu.— Przez Postanowienia Rady Admini:, w Wydz: Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Assesor Sądu Krymin: Gub: Lubels:, Radca honoro: Winc: *Wyziński*, p. o. Sędziego tegoż Sądu, i Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Pułtus: Franc: *Żochowski*, p. o. Podsędka Sądu Pok: Okr: Miechows:.— Przeniesiony dla dobra służby: Podsędek Sądu Pok: Okr: Miechows: Eustachy *Czarnowski*, na p. o. Podsędka Sądu Pok: Okr: Stobnic:. — Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddz:, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: Rachmistrz Wydz: Polic: w Rządzie Gub: Radom: Alex: *Zembrzuski*, p. o. Rachmistrza kl: 1szej w tymże Wydz: pomienionego Rządu Gub:; Expedytor w Biurze Rządu Gub: Radoms: Józef *Sochacki*, p. o. Rachmistrza Wydz: Policyjn:; Podrachmistrz Wydz: Administr: Jan *Zamojski*, p. o. Expedytora; Dyetarjusz Jan *Rymkiewicz*, p. o. Podrachmistrza w Wydz: Admini: tegoż Rządu Gub:; p. o. Pisarza kassy ekonomicz: m. Waszawy, w Oddziale poboru opłaty biletowej od obcych starozakon: Maciej *Kwiatkowski*, p. o. Podrachmistrza Wydz: Kass i Rachunko: w Magistracie m. Warszawy; Kancelista Magistratu m. Warsz: Jan *Knechowicz*, p. o. Pisarza Kassy Ekonomicz: m. Warsz: w Oddz: poboru opłaty biletowej od obcych Starozak:; Dozorca lądów przy rzece Wiśle Alex: *Konaszewski*, p. o. Poborcy opłaty spławnej w Expedycji przy moście Warszawskim; Kancelista Magistratu m. Warsz: Andrzej *Stypułkowski*, p. o. Sekretarza Kancelarji Kommissarza Policji Administr: Cyr: 7go i 8go m. Warsz:; Burmistrz m. Wąwolnicy w Gub: Lubels: Felix *Rutino*, p. o. Radnego 2go w Magistracie m. Lublina; Burmistrz m. Markuszowa w Gub: Lubels: Jan *Zdanowicz*, p. o. Burmistrza m. Wąwolnicy w tejże Guber:; Kassjer Kassy Ekonomicz: m. Konina, w Gub: Warszaws: Karol *Wehr*, p. o. Radnego Kasjera Kassy Ekonomicz: m. Częstochowy; Kancelista w Biurze Naczelnika Ptu Przasnys: Klemens *Milewski*, p. o. Sekretarza Magistratu m. Przasnysza; Pisarz Kwaterunkowy przy Magistracie m. Garwolina w Gub: Lubel: Felix *Komorowski*, p. o. Sekretarza Kwaterunkowego przy Magistracie m. Krasnego-stawu w tejże Gub:; Kancelista Rządu Guber: Lubels: Felic: *Modrzewski*, p. o. Tłómacza przy Magistracie m. Lublina, i Kancelista Dyrekcji Ubezpieczeń Karol *Szpotański*, p. o. Pomocnika Archiwum w tejże Dyrekcji.— Przeniesieni na własne żądanie: Sekretarz Urzędu pocztowego w Słupcy Adam *Jarzyński*, na p. o. Sekretarza Urzędu poczto: w Siedlcach, i Sekretarz Urzędu poczto: w Siedlcach Ign: *Podczaski*, na p. o. Sekretarza Urzędu poczto: w Słupcy; Rachmistrz Biura Naczelnika Ptu Warszaws: Anto: *Wdowiński*, na p. o. Rachmistrza Biura Naczelnika Ptu Lipnows:, i Rachmistrz Biura Naczelnika Ptu Lipnows: Szczep: *Orzechowski*, na p. o. Rachmistrza Biura Naczelnika Ptu Warszaws:.— W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Juljan *Ledóchowski*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobroczyn: Ptu Sandomiers:; Naczelnik Objazdu 1go w Oddziale 3cim Okrę: XIIIgo Komunikacji lądo: i wod: Woje: *Kamiński*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobroczyn: Ptu Radoms:, i Właściciel dóbr Woje: *Gałczyński*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuń: Zakładów Dobroczynnych Ptu Konińskiego.

Rada Administracyjna zatwierdziła Zapisy: dla Klasztoru XX. *Reformatów* w *Siennicy*, rs. 150; dla Kościoła Parafjalnego w *Olexinie*, rs. 150, przez niegdy Sebastjana *Orłowskiego*, uczynione.

Heroldja Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że Najjaśniejszy PAN, Najmiłościwiej raczył, w d. 20 Lipca (1 Sierp:) 1848 r., zaszczycić Swym podpisem, Dyplomata na szlachectwo dziedzi-

czne dla następujących osób: Fran: *Jasińskiego*, Nauczyciela Gimnazjum Gubernjalnego Warszaws:, z herbem Jasion; Alex: *Linsenbarth*, Inspektora Objazdowego Dyrc: Ubezp:, z h. Brunn; Ign: *Boerner*, Super-Intendenta Dyec: Ewangelickiej Płock:, z h. Wiarosław; Ant: *Brzezińskiego*, Podporucznika Komendy Inwalidnej Opatowskiej, z h. Dwojgryff; Józ:-Kalas: *Rakowieckiego*, Majora korpusu Inżenjerów, z h. Leliwin; Wiktora-Pawła *Rakowieckiego*, Sztabs-Kapitana korpusu Inżenjerów, z h. Leliwin; Toma:-Ign: *Stalewskiego*, b. Szefa Biura w Kommisorjacie Ubiorczym b. Woj: Pol:, z h. Skrzydła; Jana-Daniela *Roesler*, Dziedzica dóbr Pacyna, z h. Pacyna.

JW. *Djakow*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Senator, powrócił z *Drezna* do *Warszawy*.

JW. X. Hr: Tadeusz *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, Dziekan Katedry Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, powrócił do *Warszawy* z Gubernji *Podolskiej*.

JW. X. Teofil *Nowicki*, Oficjał Katedralny *Warszawski*, Dziekan Kościołów Prawosławnych w Królestwie, wyjechał do *Lublina*.

JW. *Niemojewski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Guber: *Radomskiej*, wyjechał do *Oleszna*.

Wiktorya z Sypniewskich *Rynarzewska*, Wdowa po Profesorze, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona śś. Sakramentami, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążona w żalu Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na exportację Jej zwłok, z Kościoła XX. Franciszkanów, jutro o godz: 6tej po południu, na smętarz Powązkowski.

Gazety *Petersburgskie* obejmują wiadomość o zgonie ś. p. Stanisława Hrabiego *Engeström*, dymisjonowanego Jenerała-Majora Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Członka Zarządu graniczno-kwarantanowego *Bakunskiego*.

P. *Bruder* majster ciesielski przy ulicy *Ogrodowej* zamieszkały, wezwany przez Radę Szczeg: Domu Starców Śgo DUCHA, przy Kościele P. MARJI w *Warszawie*, do zrobienia schodów w domu należącym do tegoż Zakładu; po wykończeniu takowych z należną dokładnością i pospiechem, ze swego w większej części materjału, odmówił z pobudek moralnych, przyjęcia przypadającego mu wynagrodzenia. Ten szlachetny czyn ludzkości ze strony Pan *Bruder*, który nie tylko pracy i starań swych nie szczędził, lecz nawet znaczną wartość materjału na rzecz dobroczynnego Zakładu poświęcił, zniewala Radę Szczegółową Domu Starców Ś. DUCHA, do wynurzenia mu niniejszem najszczerszego podziękowania.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego *Królewsko-Pruskiego*, Kommisja Rz: Spraw Wew: i Ducho: podaje do wiadomości powszechnej, że Kommisja Gubernjalna *Krakowska*, w celu ułatwienia handlu, rozporządzeniem swem, zniosła zakaz wprowadzenia z *Królestwa Polskiego* do Okręgu *Krakowskiego*, bydła rogatego; dla zapobieżenia wszakże, aby choroba ta nie została wniesioną do tamecznego kraju, pozwolono wprowadzać tam bydło tylko pod następującemi warunkami i ostrożnościami: 1) Właściciele inwentarza udowodnić będą w obowiązku świadectwami Władz miejscowych, że bydło ich nie pochodzi z miejsc dotkniętych zarazą. 2) Dla utrzymania kontrolli, bydło rogate może być tylko wprowadzane do Okręgu *Krakowskiego*, przez Austrjacki Urząd Celno-graniczny w *Kośmierzowie*. 3) Zakaz wprowadzania skór bydlęcych i innych surowych produktów zwierzęcych, utrzymywanym nadal zostaje.

Trybunał Cyw: w *Lublinie*, wyrokiem z d. 7/19 Czerwca r. b., na żądanie Emilji z Podgrabińskich *Krafft*, wydanym, uznał Józefa *Krafft* męża jej, za zniknego.

Statek parowy Nr 4 *Kraków*, wczoraj w południe przybył z *Rachowa* do *Warszawy*, z kąd odpłynie do *Gdańska*.

Xięgarnia i Skład nót muzycznych R. *Friedlejn*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała rozmaite nowości na fortepjan i skrzypce, a między innemi: *Beriota*, 10tą Warjację, dz: 67, cena zł. 10. Tegoż, 6ty Koncert, dz: 70, zł. 10. *Ernst*, Fantazja z tematu opery Prorok, *Meyerbeera*, dz: 24, zł. 9.

Z mieszkania jednych Państwa, lekarz prawie nie wychodził, emetyk ciągle kursował, woda gorzka z *Karlsbadu* płókała wnętrzności Panów, sług i dzieci, słowem, jakaś epidemja zagnieździła się pomiędzy ścianami, a sztuka *Eskulapa* nic poradzić jej nie mogła; gdy tymczasem przekonano się później, że tą epidemją nic więcej nie było, jak tylko muchy trute, które wpadając przez osłabienie do pokarmów i napojów, jakkolwiek w nader subtelnej cząstce, zawsze jednakże udzielały ludziom jad w sobie nie strawiony. I ztąd to właśnie powstawały owe mdłości i nudzenia, i któż wie do czego przyszłoby z czasem, jeśliby przezorność nie kazała tej przeszkody zdrowiu, usunąć. Wypadek ten posłużyć może za nader ważną przestrogę, a zamiast lepów i zatrutej bibuły, odżyją starodawne, poczciwych naszych prababek, pięcio-groszowe mucho-tłuczki, czyli mówiąc po dawnemu, klapki.

Liczbę ofiar, nadesłanych w naturze do *Redakcji Kurjera*, a przeznaczonych na pogorzelców *Krakowa*, powiększyły xiążki ofiarowane przez Pana J. P., pierwsza pod tytułem *Harfa Duchowna*, z drzeworytami, drukowana w *Krakowie* w Drukarni Andrzeja *Piotrkowczyka*, Typografa Króla J. Mci r. 1626; Psałterzyk Panny Marji w *Krakowie*, w drukarni Marcina *Horteryna* r. p. 1622 z drzeworytami; i Kronika Pawła *Piaseckiego* Biskupa *Przemyślskiego*, drukowana również w *Krakowie* w Oficynie Typografa Franciszka *Cezarego* w r. 1645, z wizerunkiem autora na miedzi; oraz *tabakierka Kirgizka* z kości wielbłądziej, złożona przez P. Fr: Xaw: B., i *Obraz olejny* berdzo ładnej roboty wyobrażający *muszle*, ofiarowany przez właściciela posesji Nr

1526. Przedmioty te są do nabycia każdego czasu, przez więcej dającego za nie.

(A. n.) Wszedłszy do Xięgarni P. *Bernstejna*, wybrałam kilka powieści naszych zawołanych Pisarzy, i wychodząc już, przypadkiem rzuciłam okiem na zakurzoną kartę przybitą gwoździami w kącie xięgarni. Sądziłam, że to jakie zwietrzałe doniesienie powieściarskie, zostawione mólom na pastwę. Czytam; lecz o dziwy! omyliłam się, zamiast powieści widzę napis: *Nauka kroju i t. d. sukien damskich przez J. Aszer*. Kazałam sobie pokazać to dziełko, i znów rok 1850 na żółtej okładce nie źle mi przypadł do myśli. Przeglądam, a dalej to cóś nowego. O Mości Panie, rzekłam do Xięgarza, to coś prawdziwie pożytecznego, cóś obchodzącego płeć naszą, ręczę ci, że niejedna Jejmość kupi to dziełko dla córek, i kupiwszy jeden exemplarz z figurami, udałam się do przyjaciołki na *Długą* ulicę, z którą zaczęłyśmy xiążeczkę czytać i oglądać figury na tablicach. Wzięłam tę xiążkę do ręki, i już do wieczora jej niewypuściłam, tylko ciągle przewracałam karty, zdejmowałam miarę z córeczki, rysowałam na papierze formy, podług tychże wycinałam staniki i mantyle na perkalu, zszywałam podług przepisu autora, i przymierzałam znów na córce. Ujrzawszy pracę moją, pomyślnym uwieńczoną skutkiem, nieposiadałam się z radości. Raz więc jeszcze wszystkim wykwintnym kobietom zalecam tę użyteczną xiążeczkę.— *W. Z.*

Jutrzejsza a tak ciekawa podróż napowietrzna P. J. *Tardini*, odłożoną została z powodu niewykończenia machiny, na Sobotę, to jest 17 b. m. Biletów dostać można w mieszkaniu P. *Tardiniego* w hotelu *Gerlacha*. — Zdaje się, że Sobotnia podróż P. *Tardiniego*, zamknie znowu na długo szereg żeglarzy napowietrznych, którzy wznosili się w *Warszawie*. Dla całkowitego przeto uzupełnienia podanych przez nas szczegółów, o *balonach* w tem mieście, dodajemy jeszcze, iż po *Jordakim Kuparenko*, wznosił się w powietrze w r. 1817 niejaki P. *Rejchardt* z *Drezna*, z ogrodu na *Foxalu*, a spuścił się, za pierwszym razem we wsi *Mamki* za *Wisłą*, a za drugim, pod wsią *Górcami* za rogatką *Wolską*, i za każdym razem bardzo szczęśliwie. Przytoczym nadto, że na pamiątkę pierwszego wzniesienia się *balonem*, Jana Piotra *Blanchard*, wybity został medal, na głównej stronie którego jest popiersie męzkie, z głową w fryzurze i napisem w otoku: »*Joannes Petrus Blanchard*," u dołu: »F: Loos." Strona odwrotna, niedokładnie w dziele *Bentkowskiego* opisana, a niewyraźnie w dziele *Raczyńskiego* odbita, przedstawia: *Balon* unoszący się w powietrze z przywiązaną do niego łódką, w chwili gdy Aeronauta powiewając chorągiewką, żegna publiczność, i wynalezionym przez siebie spadochronem spuszcza z łódki, na ziemię, ulubionego pieska swego. Piesek ten, nader kształtnie odbity, z przyczyny małego formatu medala (15 linji trzymającego), zaledwie gołem okiem dostrzeżony być może. Dalej wyobrażone są zabudowania posesji *Foxalem* zwanej, oraz tarcza na której astronomiczne znaki *Ziemi*, *Marsa*, *Jowisza* i *Saturna*, i nakoniec napis w otoku w dwóch wierszach: »*Impavidus sortem non timet Icariam. Varsoviae MDCCLXXXVIII*" (1788); czyli po polsku »Odważny nie lęka się losu Ikara." Tym sposobem uwiecznioną została pamiątka tego uczonego człowieka, urodzonego w roku 1738m w *Andelys* w Departamencie *Eure*. W 16tym roku życia swego, *Blanchard*, wynalazł mechaniczny wóz, na którym ubiegł 7 godzin drogi. W 19m roku życia swego, wynalazł sztuczną machinę wodną. Miał on pensję 12,000 franków od dworu *Wersalskiego* naznaczoną. W 70ciu napowietrznych podróżach szczęśliwie odbytych, przeleciał wraz z Amerykaninem *Jeffries*, 7 Stycznia 1785 roku, cieśninę morską między *Anglją* a *Francją*, to jest z *Dover* do *Calais*. Umarł *Blanchard* dnia 7go Marca 1809 r. Pozostała po nim wdowa, jak już donieśliśmy, w roku 1819 w Czerwcu, stała się ofiarą śmiałych przedsięwzięć. *Balon* jej od sztucznych ogni przy nim urządzonych, zajął się, i Pani *Blanchard*, poparzona, ze znacznej wysokości spadła i życie straciła.

Piękny i godny naśladowania przykład, jaki nam daje jeden z szanownych Czytelników naszych z prowincji, który przy nader zajmującym liście przesyła nam zarazem złp. 1270 na wsparcie pogorzelców *Krakowa*, zniewala nas do powtórzenia dosłownie rzeczonego listu, z nadmienieniem, iż kwota powyższa, w następnej XVII składce zamieszczoną zostanie: »Wnosząc z odebranego wrażenia, mniemam, że wiadomość o pożarze *Krakowa* z boleścią przez kraj cały przyjętą została. Początkowe składki w *Kurjerze Warszawskim* ogłoszone, dowodzą, jak skwapliwie osoby wszelkich stanów spieszą ze złożeniem swych datków. I zaiste, tak wielka klęska, jedynie wielkością ofiar złagodzoną bydź może. *Hamburg* był tylko jednym z bogatych ognisk handlu świata, a przecież składanym groszem okazalsze w nim wkrótce domy i ogromniejsze składy wzniesiono. Gród starożytny, jest pomnikiem historycznym; zbiór to pamiątek cały kraj obchodzących. Z kroniki każdego niemal domu, wysnuć można wątek wspomnień, przeszłość kilku wiekową obejmujących. Wspanialszym go z gruzów odbudować, a srogą klęską dotkniętym współrodakom, nieść pomoc i pociechę, powinno bydź świętym dla nas obowiązkiem. Skierujmy ku temu celowi usiłowania nasze; ograniczeniem potrzeb zbytkowych pomnóżmy oszczędności, które na taki użytek obrócone, staną się dla nas źródłem wewnętrznego zadowolenia z dopełnionej powinności."

Nakoniec tak pożądany od nas *daniel*, już dostawiony został do *Warszawy*. Wczoraj, ten śmiałek żeglarz nowego rodzaju, i zapewne jedyny w świecie, zstąpiwszy z sfer górnych do nizin ziemskich, jest do oglądania u P. *Tardiniego* w Hotelu *Gerlacha*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Kom: *Talizman*, Panna *Morys* i Pan *Chomiński*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja: *Piękna młynarka*.

Oprócz u P. *Klukowskiego*, można także dostać biletów na jutrzejszy koncert w Składach PP. *Friedlejna* i *Sennewalda*.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, dają rs. 5 k. 16½ (zł. 34 gr. 13). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 96½ (zł. 99 gr. 23), dają rs. 14 k. 94 (zł. 99 gr. 18); wartość kuponu k. 8½.

Gdańsk 10go Sierpnia.— Giełda *Gdańska* w ciągu ostatniego tygodnia, pod względem niepewnych wiadomości z *Anglji*, w dziwnem była odrętwieniu. Spekulanci nie mogąc pozbyć się kupionego zboża, w nowe nie wchodzili tranzakcje; a tylko zniżeniem 20 guldenów na łaszcie, od ostatnich cen, można było zdecydować interes. Od 3 do 10 Sierpnia, sprzedano z wody *pszenicy* łasztów 744, *żyta* 79, *jęczmienia* 12, *grochu* 43. Ze spichlerza: *pszenicy* 28, *żyta* 37 łasztów. Za *pszenicę* świeżą, płacono od 128 funtów wagi do 133, od 380 do 450 guldenów za łaszt; ze spichlerza płacono *pszenicę* od 130 do 131 funtów wagi, od 450 do 460 guldenów za łaszt. Wszystko dziś zależy od pogody, przy zbliżających się żniwach, a ważność obecnej chwili tak wszystkich zajmuje, że dzienniki donoszą o zniżeniu się barometru przez cały Poniedziałek, przewidując możebność deszczu. W tych dniach opuścił port *Gdański* pierwszy ładunek drzewa, przeznaczony do *Kalifornji*.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Ameryka.— W *Stanach Zjedn:* oczekują niecierpliwie na pierwsze działania nowego Prezydenta; mówią, że jest stronnikiem systemu opiekuńczego celnego. — Jeńców *amerykańskich* w *Kubie* uwolniono, i wkrótce odeślą ich do *Stanów Zjednoczonych*.

Anglja. — Lord *Brougham* ma otrzymać tytuł Hrabiego.— Znany Admirał *Napier*, został wybrany w *Lambeth* członkiem parlamentu.— Kwestja przypuszczenia Izraelitów do parlamentu, dopiero w roku przyszłym załatwioną zostanie.

Austrja. *Wiedeń 9go Sierpnia*.— Cesarz co drugi dzień regularnie asystuje na musztrach na *Schmelz*. — Historja wojny *węgierskiej* wypracowana w sztabie jeneralnym, oparta na dokumentach urzędowych, wkrótce wyjdzie z pod prassy. — W okolicach objawiła się zaraza na bydło. — W *Tyrolu* krąży wiele fałszywych banknotów. — Jutro ogłoszonym będzie patent o organizacji najwyższego sądu kasacyjnego; sądy kasacyjne w *Weronie* i t. p., wcielonemi będą do *wiedeńskiego*. — Na rok 1851 ministerjum skarbu obliczyło konsumcję cygar w całem państwie na 1000 miljonów sztuk cygar; sam *Wiedeń* konsumuje 52 miljony sztuk rocznie; od lat 10 konsumcja cygar powiększyła się o 100 procent. — Gazety *wiedeńskie* donoszą, że Hrabina Zofja *Potocka*, kazała otaxować swój pałac w *Krakowie*, nietknięty pożarem, i wartość jego 500,000 złp. darowała pogorzelcom.

Kraków 8go Sierp:, godz: 9½ rano.— Nowy alarm: o godz: 8½ wszczął się pożar na *Kazimierzu*. Szopa własność P. *Nieprzeckiego*, stojąca w pośrodku zabudowań (skład nie wielkiej ilości drzewa, a podobno i słomy), zajaśniała płomieniem. Na szczęście, nie było wiatru, ale do koła przytykały drewniane dachy, ganki, i t. p. Wnet mnóstwo ludzi nadbiegło, dachy i wszystkie miejsca dostępne obsadzone były obrońcami jak mrowiem, rozerwano palącą się szopę. Wkrótce też nadjechały dwie sikawki, a za niemi drugie dwie i jedna nowa, której poprzednio nie widzieliśmy. Wozy z wodą, ludzie z wiaderkami na pierwszy alarm spieszyli, i tylko wielkiej odległości miejsca, gdzie pożar wybuchnął, przypisać to należy, że nie wszyscy przybiegli podczas ognia. Pożar bowiem nie trwał kwadransa, ratunek był ogromny, porządny i systematyczny. Słyszeliśmy o nieszczęśliwym wypadku; któryś z obrońców spadł z dachu, i znajduje się w stanie niebezpieczeństwa. — Na dniu 18 i 19 Lipca, w Cyrkule *Bocheńskim*, we wsiach: *Łękicy górnej* i *dolnej*, *Ujeździe*, *Kierlikowcach*, *Rzegocinie* i *Rozdzielu*, na wschód od *Krakowa* w okolicy górzystej położonych, linją prostą biorąc o 7 i 8 mil od *Krakowa* odległych, znajdowano po polach cząstki papierów, sukna i płótna popalone, tak słabe, że za dotknięciem obracały się w popiół, a jednak na papierze słowa po łacinie, po polsku i po francuzku rozpoznać można było. Słońce jakby krwią oblane się zdawało. Dopiero wiadomość o pożarze, oba te fenomena wytłomaczyła.

Francja. *Paryż 8go Sierpnia*.— Przedwczoraj Prezydent sam piechotą odwiedził pewnego starego i ubogiego żołnierza z czasów Cesarstwa, który go prosił o wsparcie. Długo z proszącym rozmawiał, obdarował go i przyrzekł, że o nim nie zapomni. — Panu *Bocage* dyrektorowi teatru francuzkiego, odebrali dyrekcję, ponieważ ten w reprezentacjach objawiał niechęć dla rządu; P. *Bocage* jednak na dyrekcji tej w ciągu roku miał zarobić 100,000 fr.— Na oddalenie floty z morza *Śródziemnego* bardzo sarkają. — Dzienniki legitymiczne powstają na mianowania członków najwyższej rady wychowania, jako zbyt przychylnych dla uniwersytetu.— Minister wojny miał oświadczyć, że obóz w *Wersalu* do skutku nie przyjdzie. — Bawiący tu obywatele *Stanów Zjedno:* postanowili dać dowód swej sympatji rodzinie zmarłego Prezydenta *Taylor*. — Dzienniki półurzędowe dowodzą, że wszystkie obawy niespokojności w *Paryżu* są bezzasadne. — Nie tylko legitymiści odbędą kongres w *Wiessbaden*, ale i górna *lewa;* członkowie jej chcą położyć tamę sporom to stronnictwo rozdzielającym, i wybrać naczelników, których rozkazy mają być ściśle wykonywane. — Na ostatnim przeglądzie wojsk na polu *Marso-*

wem przyjmowano Prezydenta okrzykami: »Niech żyje Rzplita.— P. *Cernuschi* nie został wydany władzom rzymskim, ale parostatkiem *Marchal* odpłynął do *Francji.*— U jednego z tutejszych xięgarzy, policja pozabierała wszystkie portrety Hr: *Chambord,* z podpisem *Henryk Vty* Król francuzki, oraz inne podobno symbola. — Kommisja marynarki nie przestaje zwiedzać portów *Francji.* — Prezydent dał obiad dla oficerów żandarmerji; wszyscy oficerowie garnizonu paryzkiego, mają w ten sposób być zaproszeni na podobneż obiady. — Złożono w izbie nowy projekt urządzenia kredytu rolnego we *Francji.* — Górna lewa utworzyła osobną kommisję odroczenia.

Niemcy.— Z *Rendsburga* d. 8 b. m. piszą: Na całej linji szczególniej od *Soltbruck* i przy *Gross-Witensee*, odbyto wielki rekonesans; z tego wywiązała się bitwa ważna forpocztowa, w której głównie udział miały prawe i lewe skrzydło; bitwa ta pozostała bez żadnego stanowczego wypadku i została przerwaną. Duńczycy zajęli *Friderichsort* i *Huzum.*— Z *Hamburga* pod d. 9 po południu nic nowego o tej bitwie nie donoszą. W całym kraju spodziewają się wkrótce stanowczej bitwy. — Wysadzenie w powietrze prochowni w *Rendsburgu,* według proklamacji samegoż Jenerała *Willisen,* kosztowało życie wielu osób. Szkoła podoficerów która znajdowała się nad punktem, w którym wybuch się zaczął, wyleciała w powietrze, i wszyscy uczniowie albo zginęli, albo też są ciężko ranieni; wielu też podoficerów i żołnierzy zginęło; dziwnem zrządzeniem losu dwaj oficerowie dyrygujący pracami w samem laboratorjum, w miejscu wybuchu, wyszli bez szkody. Amunicji nie wiele jednak stracono. — Xiążę *Bordeaux* i Feldzeug: *Haynau* przybyli do *Hanoweru*, a P. *Thiers* do *Moguncji.* — W *Stuttgardzie* na skutek aktu oskarżenia zatwierdzonego przez izbę, rozpoczęto proces przeciw b. Prezesowi rady Ministrów P. *Wahlerspittler*, o naruszenie ustawy; stroną oskarżającą jest Pan *Schoder*, b. Vice-Prezes izby. — W *Prussach* gabinet zakazał kilku pism demagogicznych za granicą wychodzących.

Włochy.— Do *Turynu* przybył P. *Roselli*, były Jenerał Rzplitej rzymskiej. — W *Rzymie* obchodzono świetnie uroczystość Ŝgo Ignacego *Lojoli;* kapela *francuzkiego* pułku grała na placu *Gesu.* — Francuzkim parostatkiem wojennym *Sesostris*, odpłynie do *Palestyny* Braciszek *Gaetano*, z jałmużnami dla Kościoła w *Jeruzalem.* — W *Palermo* Prokurator żąda kary śmierci na 56 osób, które miały udział w ostatniem powstaniu w *Sycylji;* do tej wyspy ciągle wysyłają z *Neapolu* wojska, amunicję i inne zapasy; aresztują wiele osób i organizują pomniejsze obozy w wielu punktach.— Flota angielska z *Malty* ma się udać na wody *Sardynji.* — Do *Florencji* przybył goniec *angielski* z depeszami, w kwestji wynagrodzenia. — Dzienniki *włoskie* w ogóle zajmują się kwestjami celną i kolei żelaznych; oświadczając się przeciw połączeniom celnym z *Austrją*, a z dobrze wykonanych i rozległych kolei żelaznych zapowiadają *Włochom* niezmierne korzyści. — Gabinet *turyński* oświadcza, że obowiązkiem jego czuwać nad spokojnością kraju. — W *Rzymie* dowódzca francuzki Jenerał *Gémeau* w rozkazie dziennym polecił, by oficerowie francuzcy czy to w mundurze czy w cywilnem ubraniu, za spotkaniem Ojca Ŝgo, przyklękiwali.— Ojciec *Ventura* protestuje przeciw wieści, że należał do składek na cześć Pana *Siccardi.*— W *Parmie* wyszedł dekret obejmujący organizację wojskową.

Rozmaitości.— Jedna z największych znanych *brzóz*, rośnie przy ruinach Kościoła Ŝgo Marcina we wsi *Gryżyna* nad rzeką *Obrą* położonej; a wiadomość o niej, niedobrym dzieciom, jeżeli są takie u nas, dla zbudowania i poprawy podajemy. Wieść niesie, że przed wielu laty zmarło tam dziecię, które pochowano na smętarzu pod Kościołem; ażci pewnego dnia, grabarz daje znać Plebanowi, że to dziecię, co zmarło od tygodnia, wciąż białą rączkę z pod mogiłki wysuwa. Pleban wziął natychmiast Krzyż i stułę, i pobiegł zażegnać to dziwo; ale co ziemi przyrzucał, co się namodlił, rączka zawsze na wierzch wychodzi. Nie wiedząc innej rady, Pleban kazał w dzwony uderzyć, i gromada się zbiegła. »Kobieto!” ozwał się do przytomnej matki, »zaklinam was, powiedźcie, dla czego to niebożątko nie ma spokoju w grobie?” A matka zanosząc się od płaczu: »Miałam jedynego synaczka, a psułam pieszczotami; źle mi się odpłacił, bo mnie raz w gniewie uderzył!” »Bierz więc tę rózgę”, rzekł Pleban, »i bij rękę syna, bo ziemska kara musi być spełniona!” Posłuszna matka, uderzyła różczką po rączce, i oto rączka natychmiast się na wieki schowała. Na tę pamiątkę, Xiądz Pleban zatknął różczkę na grobie, i wyrosła z onej ogromna brzoza, która nie dobrej dziatwie niechaj za przestrogę posłuży. — W Teatrze *Rozmaitości* w *Paryżu*, przedstawioną będzie nowa sztuka pod tytułem: *Kalifornja*, do której przygotowane dekoracje, wyobrażać mają widoki z natury w tej odległej krainie czerpane. — W *Cyrku Olympijskim* w *Paryżu*, ekwilibrzysta jeden stojąc na kuli drewnianej, zsuwa się po desce z wysokości stóp 100. Inny, jeździec, prowadzi razem 24 koni w największym galopie. — Pewnego wieczora w *Paryżu*, biedny ociemniały szedł po bulwarze; towarzyszył mu pies wierny, który mając na szyi obróżkę, trzymał w pysku drewnianą miseczkę, napełnioną zebranemi darami. Dwaj oszuści przybliżyli się do niego, a ufni w jego kalectwo, urznęli postronek, na którym pies do pana był przywiązany, i z pośpiechem psa uprowadzili. Ciemny nie długo się namyślał, otworzył oczy, a zarazem przejrzał, i spostrzegł dwóch hultajów, których przymusił kijem do powrócenia mu jego własności. Policyjny urzędnik, który się tam przypadkiem znajdował, dopełnił swego obowiązku, i zaprowadził ślepego, psa i oszustów na odwach.

SZARADA.

Pierwsze i *trzecie* metal, a zaś *pierwszej drugiej*,
Niesłyszeliśmy dźwięku, czas już bardzo długi,
Wszystka owoc dobrze znany,
Pożądany i lubiany.
(Zeszła Szarada *Gabary*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białoskórski Rz: Rad: Stanu, Gub: Cyw:, z Radomia; Ciechocka Józ: Wdowa po Jener: z Płocka nr 472; Gedroyć Jul: Xżę z Służna nr 601; Koskowski Fr: Radca T. K. z Nizdzina nr 585; Kwiatkowski Rz: Radca Stanu z Częstochowy; Le Brun Teresa Żona Rz: R. Stanu z Szydłowa nr 387; Rogoziński Sew: Ob: z Radomia nr 1767; Szwajkowski Jan Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; Wielhorski Józ: Hr. z Rusinowa nr 414.

Wyjechali: Dernałowicz Tad: Ob: do Karlsbad; Dąbrowski Ant: Ob: do Gub: Grodz:; Jezierski Kar: Hr. do Mińska; Łubieński Jan Senator do Szczekocin; Marcoin Juljusz Prof: Szkół do Krakowa; Ponomarew Prezy: do Suwałk; Trębicka Marjanna Oby: do Gub: Grodz:; Zawidzki Panta: Nacz: Pow: do Pułtuska.

DONIESIENIA.

Artysta Muzyki, znany w Warszawie, bezżenny, pragnie mieć POKOIK przy familji (bez mebli), za co chcę płacić lub dawać lekcje na Fortepjanie, bąć zaraz teraz, bąć od Ś. Michała. Adres domu, w którymby tenże Artysta znalazł żądane pomieszczenie, można zostawić w środkowej oficynie na 1m piętrze Nr 35 i 36 pokoi jego, w domu przy ulicy Długiej, dawniej Elerta, dziś Moycho Nr 543 *a*.

POWÓZ z fordekiem, lekki a silny, do podróży, tudzież **KLACZ** młoda rasowa, są do sprzedania w Hotelu Nadwiślańskim; wiadomość u Stróża.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Nalewki Nro 2244, w domu Natansona, nadszedł świeży transport **JESIOTRA** wędzonego (Bałyku); KAWJORU prasowanego Astrachańskiego; SIELAW wędzonych (ryb); i **KIEŁBAS** wędzonych w najlepszym gatunku. Cena umiarkowana. Bracia *Arjanow*.

DOM z Ogrodem czyli placem mającym 200 łokci frontu, 156 w głąb, w bliskości domów Rządo:, zdatny do zakładu jakiej bąć budowy fabrycznej lub prywatnej, przy ulicy nowo-wybrukowa:, i nie w dalekim położeniu od celniejszych ulic i miasta, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 2374, u właściciela.

W zeszłą Niedzielę, zginęła mała Dziewczynka 4ro-letnia, imieniem Emilja Młynarczyk, ubrana w sukieneczce różowej, z czepeczkiem na głowie i bez trzewików. Uprasza się o odprowadzenie jej do Zabudowań Kazimierowskich, do Jana Młynarczyk.

Para młodych zdrowych **KLACZY**, do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w pałacu Brühlowskim, obok Stajen Kozackich, u Służącego Onufrego.

Podpisany ma zaszczyt donieść *Sznnownej Publicznosci*, iż do Handlu jego przy rogu ul: Sto-Jerskiej i placu Krasińskich, nadszedł świeży transport **TOWARÓW** Zagranicznych, jako to: MATERJI jedwabnych, wełnianych, lnianych, i półjedwabnych; PŁÓTNA, Stołowej Bielizny w różnych gatunkach; CHUSTEK i SZALÓW francuzkich; Wstążek i Haftów; wszystko w najlepszym gatunku i w najnowszym guście, po cenach stałych i przy rychłej usłudze. — M. *Stückgold*.

Potrzebna jest KOBIETA do pielęgnowania ciężko chorego; powinna być bez żadnych wad upadlających, i obznajmioną z pielęgnowaniem chorych, i któraby znajdowała się już przy śmierciach. Kobieta ta nie będzie narażona na żadną trudną robotę, gdyż znajdzie Służącą już obznajmioną, którą może zatrzymać lub inną przyjąć. Wiadomość u Stróża w domu PP. Marcinkanek, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1258 *a*.

Potrzebne jest MIESZKANIE dla Osób, w celu kuracji zdrowia do Warszawy przybyłych, składające się z 3ch Pokoi i Przedpokoju, wraz z meblami do użytku koniecznemi, a to w bliskości Ogrodu Saskiego, od strony ulicy Senatorskiej. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dnia 11 b. m. Osoba przechodząc z ulicy Bednarskiej, przez Most po nad Wisłą, na Saską kępę, na 1szą Kolonję, po prawej stronie, zgubiła złotą **BROSZĘ** z turkusami. Uprasza łaskawego Znalazcę, aby raczył odnieść na 1sze piętro, pod Nr 2678 *b*, przy ulicy Bednarskiej, a oprócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

OSTRZEŻENIE.—Nie wolno jest polować na gruntach do dóbr Dawidy z przyległościami, i Zamienia, należących, także i gruntach do wsi Lesznowoli i Nowejwoli z przyległemi Kolonjami, wszelkie polowanie jest wzbronione, pod utratą fuzji i psów.

KUCHARZ żonaty lub kawaler, uzdatniony w swej sztuce i opatrzony w dobre świadectwa, potrzebny jest na prowincję; może się zgłosić do Hotelu Gerlacha pod Nr 9.

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż robi **PORTRETY** z natury na kamieniu (Litografowane), za 50 exemplarzy od 150 do 400 zł., zaś za większą ilość exemplarzy tylko od druku i za papier; za podobieństwo tychże ręczę. Aleja Nr 1674. — M. *Scholc*.

Potrzebni są na Podole dobrze usposobieni: trzej CYRULICY, dwaj OWCZARZE i AKUSZERKA. Życzący, zechcą się zgłosić do Hotelu Polskiego pod Nr 1.

Od Ś. Michała, potrzebny jest **LOKAL** na Zakład Fabryczny, składający się z kilku Stancji suchych i widnych, z tem jedynie życzeniem, aby mógł być sam w sobie i z podwórkiem. Ktoby miał podobny lokal do wynajęcia w miejscu nie zbyt od środka miasta odległym, raczy złożyć adres w Składzie Wyrobów Chemicznych, w domu PP. Kanoniczek, obok Ratusza.

ZEGAR ścienny wielki, staroświecki, Paryzki, wykładany brązem, i ozdobiony figurami, w postumencie szyldkretowym, w 2ch kondygnacjach, przez fabrykanta Boule robiony, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Fran: Białobłockiego w domu Skwarcowa Nr 413.

Złp. 10,000 i 8,000, są do ulokowania na hipoteki Domów w Warszawie położonych. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 271, u właściciela domu, gdzie Magazyn Gorsetów.

Niżej podpisany, poleca się z pięknym wyborem Harlemskich i Berlińskich **CEBUL KWIATOWYCH**, jako to: Hyacyntów, Tacetów, Żonkilów, Ranunkli, Krokusów, Tulipanów; prócz tych, wiele innych w najlepszych i najpiękniejszych gatunkach.— Ogrodnik *Leuthe*, z Gönningen, w Hotelu Lipskim pod Nr 1.

Potrzebną jest POŻYCZKA 7000 i 1000 zł., na Dom murowany Nr 1402 *b*, przy ulicy Marszałkowskiej, i to na pierwszą połowę szacunku. Wiadomość u samego właściciela od godziny 7 do 10 z rana, a od 3 do 6 po południu.

Ktoby miał do zbycia **TOKARNIĘ** w dobrym stanie, całą żelazną, i nie wysokiej ceny; raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Na folwarku w Czerniakowie, jeszcze pozostaje do sprzedaży 45 sztuk TRYKÓW na 3 klassy podzielonych, rassy czystej, z gatunku wielkiego bogato-runistego, pokryte wełną od oczu do kopyt Merynosów Infantado. Pochodzą one z sławnej Owczarni francuzkiej, przez Cesarza Napoleona w Rambonillet, przed laty około 40 zaprowadzonych. Redakcja Kurjera, otrzymawszy 100 exemplarzy drukowanej wiadomości o tych wyborowych zwierzętach, udziela ją Znawcom póki ich stanie za zgłoszeniem się bezpłatnie, a w każdym razie Czerniaków jest nader bliskiem od Warszawy: rogatek Czerniakowskich lub Belwederskich. Opisane Tryki pozostaną w Czerniakowie z pewnością tylko do połowy Września, poczem te, którebyby nie zostały wykupione, wrócą na zimowle do rodzinnego miejsca.


Potrzebny jest **KUCHARZ** w średnim wieku, dobrze znający swą sztukę, a któryby tabaki nie zażywał. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Wileńskiego, na Tłumackiem.

Do handlu Sukna i Płótna J. Glücksona przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, pod Nr 603, nadszedł świeży transport PŁÓTNA kopowego, webowego i hollenderskiego, oraz CHUSTEK płóciennych i batystowych; które sprzedają się po cenach stałych i umiarkowanych; z zaręczeniem, że gdyby się w płótnie pokazała najmniejsza cząstka bawełny, natenczas na żądanie kupującego, płótno wymienione, lub pieniądze bez najmniejszej kwestyi, zwrócone zostaną.

APTEKA w m. Szkalbmierzu, Pow: Miechowskim, po ś. p. Rafale Pozowskim pozostała, w Materjały, Naczynia i Narzędy przyzwoicie zaopatrzona, w 3ch ostatnich latach w przecięciu 11,000 zł. przynosząca brutto, z uchwały Rady familijnej, wydzierżawioną będzie na lat 6, wraz z Domem i Ogrodami do niej należącemi, przez publiczną licytację, która bez zawodu odbędzie się dnia 20 Sierpn: (1 Września) r. b. o godz: 9 z rana w m. Szkalbmierzu. Warunki licytacji są następujące: *a)* Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum Rsr. 100; *b)* przedstawić obowiązany kaucji fideisteryczną czyli hipoteczną w summie, któraby ratę dzierżawną roczną pokryła; *c)* raty z dzierżawy Apteki półrocznie i z góry opłacane być mają; *d)* licytacja rozpoczynać się będzie od summy Rsr. 525 czyli Zł. 3500, jako najwyższej płacy rocznej.— *Rompalski*, przydany Opiekun Małoletnich.

Utrzymujący Uczniów Szkół Rządowych, w domu pod Nr 2678*a*, dawniej pałacem Zienteckich zwanym, przy ulicy Alexandrja, obok Urzędu Loterji, w bliskości gmachów Gimnazjalnych położonym, i Lokal obszerniejszy i pomoc naukową tak w udzielaniu korrepetycji jak i praktyki języka francuzkiego przybrawszy, pochlebia sobie, że tak mozolnym obowiązkiem swoim i sam, godnie odpowiedzieć i żądania interesowanych osób zaspokoić potrafi.

Nauczyciel prywatny, *Lewandowski.*

WANNA miedziana i różne MEBLE. do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nr 1556, w domu P. Tokarskiego. Wiadomość u Stróża tegoż domu Tomasza.


MŁYN Deptak, o sile 2ch koni lub wołów, wraz z budynkiem lub bez tegoż, w dobrym stanie, we wsi Cisie za Miłosną, do sprzedania za niską cenę. — Tamże skradzioną została **KLACZ** maści jasno-gniadej, w 5 roku, prawą zadnią nogę po pęcinę białą, lewą przednią z kopytem prosto uformowanem mającą. Ktoby o sprawcy kradzieży, lub o obecnem znajdowaniu się jej doniósł na miejsce, lub w Warszawie, na 1sze piętro, do domu Nr 2769 i 70, przy ulicy Alexandrja, otrzyma przyzwoitą nagrodę.


Jest do sprzedania **KOŃ** wierzchowy, skarogniady i anglezowany, dobrze wyjeżdżony, za cenę 4000 złp. Wiadomość w Koszarach Wołyńskich, w półkowej stajni.— A. D.

Dwa **POKOIKI** w oficynie, na 2m piętrze, do wynajęcia od Ś. Michała r. b., przy familji, ze stołem, usługą i osobnym wchodem, dla jednego lub 2ch Kawalerów, na Krak:-Przedm: Nr 403, wprost Śgo Krzyża. Wiadomość u Gospodyni.


Handel **WIN**, Konstantego Mioduszewskiego, w domu JW. Danielskiego pod Nr 472 przy ulicy Rymarskiej przez lat 3 exystujący, został niesprzedanym, ani odstąpionym, lecz z całemi zapasami przeprowadzony pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej, do domu W. Doktora Berensztejn, wprost Kassy głównej Banku, a po uporządkowaniu się już w nowym Lokalu i powiększeniu zapasów, został pod tąż samą firmą prowadzony; o czem zawiadamiam Osoby inaczej dotąd informowane.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KLACZ** wierzchowa, dobrze ujeżdżona. Wiadomość w domu pod Nr 473 lit: *b*, przy ulicy Wierzbowej i Senatorskiej.

Ktoby sobie życzył młodej OSOBY uzdatnionej do szycia, może powziąść wiadomość w Drukarni Kurjera.

W zeszłą Sobotę, w Ogrodzie Saskim, w czasie puszczania Balonu, zgubiono SAKIEWKĘ w paski, zawierającą: 5 sztuk półImperjałów, kilka biletów rublowych, oraz Kluczyk złoty od zegarka. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrot tejże zguby do Składu Korzennego pod Nr 1752, zapewniając Rubli sr. 5 nagrody.

APARTAMENT na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, z oddzielnemi 3ma wejściami, składający się z 2ch Salonów ozdobnych, z Kominkami marmurowemi i Lustrami, 7u Pokoi, Kuchni, z rozmaitemi zachowaniami gospodarskiemi, Suterenami, oddzielną Górą, Stajnią i Wozownią;— DOMEK osobny z Sklepami frontowemi, 2ma Stancjami, Komórkami, osobną Górą i Piwnicą;— Suteryny obszerne w 4ch podziałach, suche, widne z wygodnem wejściem; — oraz różne pomniejsze Lokale i Składy, do wynajęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 543 przy ul: Długiej.

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego* przy uli: Marszałkowskiej Nro 1754 lit: H, dostać można każdego czasu, za mierną cenę, **GRUSZEK, JABŁEK, RENGLODÓW, MORELI, BRZOSKWIN, MELONÓW i ARBUZÓW.**— Tamże jest **DOM** murowany o parterze, z oficyną, z suterenami, piwnicami i Ogródkiem, do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość na miejscu.

Zarząd Instytutu wód mineral: Dra *Struve* w *Ogrodzie Saskim*, ma zaszczyt zawiadomić, że wszelkie zlecenia na napoje gazowe, mianowicie: *limonady gazowe* na winie czerwonem i *oranżady gazowe*, niemniej na wszelkie wody w butelkach, i kąpiele mineralne, cennikiem objęte, nateraz w możności jest uskuteczniać. Nadmienia, że dzień przestania wydawania wód na abonament. nastąpi w ciągu przyszłego miesiąca.


Jest do sprzedania za pomierną cenę DOROŻKA na sposób Petersburgski, na dwie Osób, tak korpus jako i spód cały zielony. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Żelaznej pod Nr 1146, naprzeciw Ogrodu P. Ulrich.


Dwa OGIERY siwe, pięknej rassy Rossyjskiej, po 5 lat mające, wzrostu po 2 arszyny i przeszło 3 werszki mające, zdatne do stada, i spokojnie ujeżdżone do miasta w powozie, są do sprzedania pod Nr 1283 przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość każdego czasu na 1m piętrze od frontu.— Tamże są 2 ŁÓŻKA jesionowe, pięknego fasonu, mało używane, do sprzedania.

Administracja Xieztwa Łowickiego.— Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10/22 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, we wsi Chruśle Pow: Łowickim, odbędzie się licytacja głośna, na wydzierżawienie jednoroczne, lub 3-letnie, poczynając od dnia 1go Września r. b., GORZELNI z Aparatami, we wsi powyższej exystującej. Dzierżawa roczna jako procent od wartości budowli, naczyń gorzelanych i aparatów, ustanowioną jest na rsr. 428 k. 58; wyżej nad tę postępujący przy dzierżawie, utrzymany będzie. Przystępujący do licytacji, złoży na wadjum 1/4 część summy dzierżawnej, utrzymujący się przy dzierżawie, dokompletuje kaucję połowie rocznej dzierżawie na licytacji najwyżej postąpionej wyrównywającą, w gotowiźnie lub Listach Zastaw:. O innych warunkach w Biurze Administracji, i u Aktuarjusza Ekonomji Iłów, dowiedzieć się można.— Za Administratora Xięztwa, *Choromański.* Sekretarz, F. *Staszewski.*

BANK POLSKI.

Ogłasza, że w d. 4/16 Sierpnia r. b. o godz: 12 w połud:, odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku, licytacja przez rozpieczętowanie złożyć się mających deklaracji, na dostawę 180 kop CIERNIA w snopkach dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. Warunki tej dostawy przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne w godzinach od 9 z rana do 3 z południa, w Biurze Naczelnika Kancel: Banku w Warszawie i w Kancel: Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. Ważniejsze z tych warunków są następujące: licytacja odbędzie się na dostawę 180 kop Ciernia, od ceny rsr. 18 za kopę licząc w to wartość Ciernia i jego dostawę, która uzupełniona być winna najpóźniej do d. ostatniego Lipca r. p. 1851. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za Ciernie przypadającej, potrącony będzie jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego. Do tej licytacji wymagane jest wadjum w kwocie rs. 324, a kaucja do samej dostawy w kwocie rs. 810. Deklaracje wyraźne, nie skrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, podług formy przepisami wskazanej napisane, opieczętowane i do własnych rąk Prezesa Banku, ze stosownym na adresie napisem, że obejmują deklarację do licytacji na dostawę Ciernia, składane, przyjmowane będą do chwili na licytację oznaczonej, to jest do d. 4/16 Sierpnia r. b. do godziny 12 w południe.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
za Naczelnika Kancelarji, *F. Kupiszeński.*

WIELKA SPRZEDAŻ WIN.

Istniejący tu od roku 1797 Skład WINA, Kupca Loebla Kempnera, ma zostać w skutek śmierci Szefa handlu zniesionym, a Wina będą w d. 26 Sierpnia r. b. i następnych dniach, w drodze licytacji sprzedane.— W składzie znajdują się prócz kilkuset beczek Wina węgierskiego najlepszego gatunku około 6000 butelek, staro-wytrawnych, łagodnych, i słodkich Win, tudzież wyśmienite Essencje z lat 1788 aż do 1846 w stecz.— Zważający na to, mogą Sklepy nasze kilka dni przed terminem sprzedaży zwiedzić. Sprzedaż Win z wolnej ręki, aż do dnia licytacji uskuteczniona zostanie jak zwykle.— Kempno w Xięstwie Poznańskiem, Lipca 1850.— *Spadkobiercy Loebla Kempnera.*

Do domu Obywatelskiego, o mil 14 od Warszawy, potrzebna jest PANNA Służąca, znająca się na robotach Damskich, któraby oprócz tego trudniła się utrzymywaniem bielizny, i dozorem przy praniu. Chcąca się podjąć tego obowiązku od S. Michała, złożyć powinna świadectwo i rekomendacje osób znanych. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1072, w mieszkaniu P. Goreckiego.

Potrzebny jest RZĄDCA Ekonomiczny, posiadający dowody najzupełniejszego usposobienia i świadectwo z długoletnio-pełnionego obowiązku; również GORZELANY z podobnie dobremi świadectwami. Zgłosić się zechcą do Składu Papieru i Materjałów Piśmiennych J. Rakocy, w domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiej pod Nr 473 *b.*

Nauczyciel języka francuzkiego, rodowity Francuz, mieszkający blisko Gimnazjów, życzy przyjąć kilku UCZNIÓW na stole i stancji, z korrepetycjami lub nie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1319/20 i 21, u Rządcy.

Potrzebna jest GUWERNANTKA Francuzka, lub znająca ten język, umiejąca grać na pantaljonie i moralnie wychowana, do Panny 15-letniej, na wieś w Gub: Lubelską, o 30 kilka mil od Warszawy. Wiadomość co do ugody pod Nr 719 przy ulicy Lesznie, u Gospodarza.

Rubli sr: 15 Nagrody.— Dnia 10 b. m. wieczorem około godz: 8, w przejściu od Teatru przez ulicę Wierzbową, Saski plac, i Krak:-Przedm:, do Kopernika, zgubiony został mały **ZEGAREK** złoty, o 8u kamieniach, z cyferblatem biało-emaljowanym, koperta otoczona wązką emalją niebieską, w środku miniatura kobieca z kanarkiem na ręku, kapsel złoty, przy zegarku krótki łańcuszek podwójny, złoty, cienki, w kształcie sznureczka, w środku spojony klamerką złotą z 2ma turkusikami, u łańcuszka uczepiony kluczyk złoty bregietowski, na główce ozdobiony niebieską emalją, i 2ma turkusikami. Znalazca lub dający o zgubie wiadomość, raczy się zgłosić do Rządcy Sewerynowa, za powyższą nagrodą. Przytem wzywa się uprzejmie PP. Jubilerów i Zegarmistrzów, aby na Zegarek poprzednio opisany, zwracali uwagę, tem bardziej, iż z powodu stłuczonego szkiełka, może będzie im oddany do naprawy.

W dniu 10tym b. m. zginęła **SUCZKA** z rassy buldoków, pięć miesięcy mająca, morongowata; szczególne znaki są: łysinka i łapy białe, ogon w połowie przełamany. Uprasza się Znalazcę lub niewłaściwego posiadacza o zwrot tejże do Magazynu bławatnego przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego pod Ner 459, za stosowną nagrodą; w przeciwnym bowiem razie, przywłaściciel sam sobie winę przypisze z nieprzyjemności, jaka z powodu tego spotkać go może.

Uprasza się najpokorniej Znalazcę SUCZYNKI w gatunku ang: wyżeł:, małej, na siwem dnie, w plamy kasztanowate, i uszki tegoż koloru ciemne, o zwrócenie, a za fatygę otrzyma stosowne wynagrodzenie; właściciel Pieska mieszka w Hotelu Angielskim Nr 2gi.

Dnia 8 b. m. z domu pod Nru 1313 przy ulicy Ordynackiej, zginął lub też skradziony został, WYŻEŁ stary, biały, cały ciemno-nakrapiany, uszy i łeb kasztanowate, pręga biała przez czoło, sierść krótka i strych duży do góry noszący. Ktoby o takowym dał znać do Gospodarza domu pod powyższy Nr, otrzyma nagrody Zł. 50; nieprawnie zaś przytrzymujący, do drogi sądowej pociągniętym zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 23.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Marta.*



MENAŻERJA P. *Praüscher*, codziennie do widzenia, a karmienie Zwierząt codziennie o godz: 4 i o w pół do 7 wieczorem. Przytem zawsze jest do widzenia sławny **GABINET ANATOMICZNY.** Cena miejsc jak zwykle.

RESTAURACJA w Bielanach z meblami i Billardem, jest do wypuszczenia od Sgo Michała; oraz KARCZMA w Wawrzyszewie. O cenie i warunkach wiadomość w Cytadelli Alexandryjskiej, u Restauratora.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 2 (14) Sierpnia 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*